„MŁYNARZ O DOBRYM SERCU”

Magdalena Zubko, klasa V
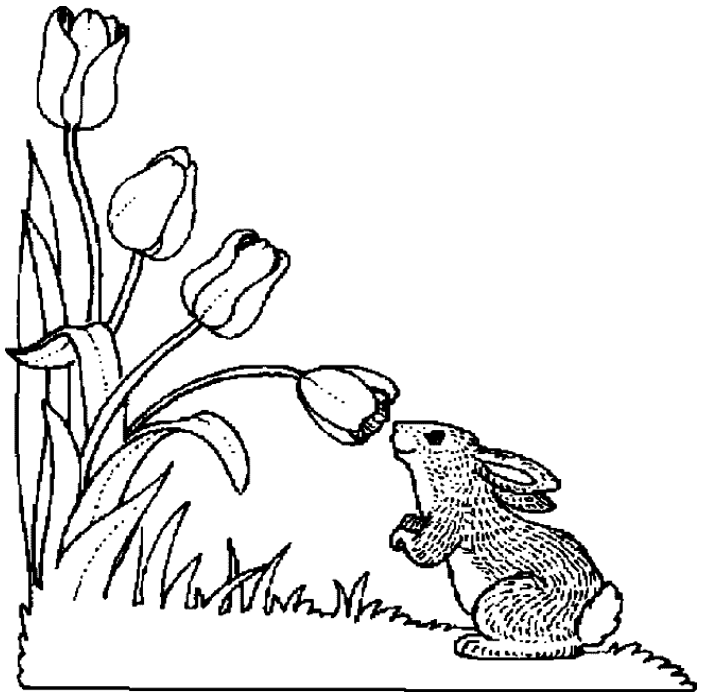
Dawno, dawno temu była sobie biedna dziewczynka, która miała 12 lat. Codziennie żebrała pod piekarnią. Młynarzowi, który ją zobaczył zrobiło się jej żal. Zlitował się i przygarnął do swojego domu. Gdy dziewczynka weszła do izby młynarza i zobaczyła jego dzieci, bardzo się ucieszyła, że będzie miała rodzeństwo., Były tam dwie dziewczynki i jeden chłopiec. Żona młynarza ciepło ją powitała. Dziewczynki - Ola i Ania były bardzo zazdrosne. Krzyś zaprzyjaźnił się z nowo poznaną bardzo szybko. Kasia – bo tak miała na imię sierota była bardzo pracowita, jednak obie siostry robiły wszystko, aby utrudnić jej pracę. Rodzice bardzo ją polubili, co wzbudziło zazdrość u rodzeństwa. Przy śniadaniu Ola i Ania obmyśliły jak pozbyć się sieroty. Zaraz po zjedzeniu pobiegły do młyna. Chłopiec poszedł za nimi. Kiedy wszedł do młyna zobaczył jak dziewczynki podmieniają worek z pszenica na ryż. Kiedy młynarz zrobił mąkę, zawiózł ją do piekarni. Piekarz zorientował się, że zamiast mąki ma do czynienia z miałem ryżu i zapowiedział, że nie kupi więcej mąki z tego młyna. W domu siostry próbowały zgonić winę na Kasię, ale Krzyś, który wszystko widział opowiedział ojcu jak było naprawdę. Młynarz aby ukarać córki, dał im dwa worki mąki i kazał sprzedać je w mieście. Gdy Ola i Ania wróciły z targu oddały ojcu pieniądze i przeprosiły za swoje zachowanie. Po drodze odwiedziły też piekarza, któremu opowiedziały o tym, co zrobiły. Wzruszony skruchą sióstr piekarz znów zamówił mąkę w młynie, a Ola i Ania zaprzyjaźniły się z Kasią i stwierdziły, że jest to najlepsza kandydatka na przyjaciółkę.